

EWA SZKUDLAREK-ŚMIECHOWICZ
Uniwersytet Łódzki, Łódź

POLEXIT W POLSKIM DYSKURSIE PUBLICZNYM

Słowa kluczowe: dyskurs publiczny, lingwistyczna analiza dyskursu, *polexit*.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest językowo-dyskursywna analiza leksemu *polexit* uwzględniająca kolokacje wyrazu i ich znaczenia, użycia metaforyczne i ich właściwości kognitywno-aksjologiczne, konceptualizację pojęcia w zależności od kategorii nadawcy oraz ram interpretacyjnych. Do utworzenia bazy materiałowej wykorzystano wyszukiwarkę i korpus monco.frazeo.pl oraz wyszukiwarki partali.dorzeczy.pl i polityka.pl. Częstotliwość użycia wyrazu *polexit* jest skorelowana z określonymi zdarzeniami politycznymi. Od marca 2017 roku leksem nabiera wyrazistych cech dyskursywnych, tj. staje się konstruktem o funkcji dyskursowo-propagandowej obecnym w wypowiedziach na temat pozycji Polski w UE, konceptualizowanym odmiennie w zależności od ideologii i rangi nadawcy jako zagrożenie, absurd, możliwość, stan pożądany.

WPROWADZENIE

Artykuł zawiera dwie zasadnicze części, w których zostały przedstawione: po pierwsze wyniki analizy zawartości korpusu Monco PL (monco.frazeo.pl) dotyczące występowania leksemu *polexit*, po drugie wyniki analizy tekstów zawierających interesujący leksem zamieszczone na dwu portalach internetowych: dorzeczy.pl oraz polityka.pl. Choć leksem *polexit* nie należy do grupy wyrazów o dużej frekwencji tekstowej, jest jednak silnie obciążony dyskursywnie. Ważność dyskursywna wyrazów nie zależy bowiem jedynie od częstotliwości ich wystąpień, ale od ich rangi tematycznej, emocji, jakie wywołują w uczestnikach dyskursu, kontrowersji, jakie budzą, i – co najważniejsze – ich społecznej (społeczno-politycznej) istotności. Nie ulega wątpliwości, że temat relacji polsko-europejskich, miejsca i pozycji Polski nie tylko w strukturach Unii, ale i w świecie jest tematem ważnym zarówno w wymiarze ogólnym, jak i jednostkowym.

Jako metodę badawczą wykorzystano podstawy lingwistycznej analizy dyskursu Jürgena Spitzmüllera i Ingo H. Warnke (2011), która proponuje wielopłaszczyznowy model analityczny (metoda zwana w skrócie przez autorów DIMEAN – *Diskurslinguistische Mehr-Ebenen-Analyse*), składający się z trzech głównych obszarów: a) pozatekstowego, dyskursowego (*transtextuelle Ebene, diskursorientierte Analyse*), do którego należą m.in. ideologia, ramy interpretacyjne, intertekstualność, b) interakcyjnego (*Akteure, Diskursregeln, Diskursprägung*), który obejmuje m.in. formy interakcji,

pozycje dyskursowe i role interakcyjne uczestników komunikacji, c) tekstowego (*intratextuelle Ebene: textorientierte Analyse, propositionsorientierte Analyse, Wortorientierte Analyse*), dotyczącego m.in. wizualnej strony tekstu, jego makro-, mezo- i mikrostruktury, syntaktyki, metaforyki, implikatur oraz leksyki, w tym słów-kluczy (por. Spitzmüller, Warnke 2011: 135–201; także: Czachur, Miller 2012). Przedstawiona w zasadniczej części artykułu analiza leksemu *polexit* zmierza od płaszczyzny tekstowej do płaszczyzny dyskursywnej i uwzględnia: kolokacje wyrazu i ich znaczenia, użycia metaforyczne i ich właściwości kognitywno-aksjologiczne oraz konceptualizację pojęcia w zależności od kategorii nadawcy oraz ram interpretacyjnych. Jako metody wspomagające wykorzystano elementy analizy korpusowej oraz analizy pola semantycznego (por. Topczewska 2017), które umożliwiły wskazanie i opisanie stosowanych w tekstach ekwiwalentów leksykalnych słowa-klucza (*polexit to..., polexit, czyli...*), określił przydawkowych leksemu i przede wszystkim związanych z nim predykatów.

1. POLEXIT JAKO JEDNOSTKA LEKSYKALNA

Leksem *polexit* jest utworzony na wzór wyrazu *brexit*, który najczęściej był używany w polskich mediach w czerwcu 2016 roku w związku z referendum przeprowadzonym w dniu 23 czerwca 2016 roku w Wielkiej Brytanii, kiedy to jej mieszkańcy zdecydowali o wyjściu z Unii Europejskiej. W czerwcu 2016 roku leksem *brexit* stał się tzw. „słowem miesiąca” w plebiscycie „Słowa na czasie” (www.slowanaczasie.uw.edu.pl), a w wielu krajach, w których takie konkursy „popularności słów” są przeprowadzane, uzyskał także albo status słowa roku, albo był wśród najpopularniejszych wyrazów¹.

Leksemowi *brexit* jako „słowu miesiąca” Marek Łaziński (2016) poświęcił artykuł na portalu *Słowa na czasie*, z którego dowiadujemy się m.in., że *brexit*:

- a) jest złożeniem dezintegrowanym niezachowującym granicy morfologicznej wyrazów;
- b) pojawił się w 2012 roku i utworzony zostało na wzór leksemu *grexit*;
- c) został w takiej postaci przyjęty do języka polskiego;
- d) zawiera angielski leksem *exit* oznaczający ‘wyjście’.

Leksem *brexit* – w przeciwieństwie do leksemu *polexit* – notowany jest w *Słowniku języka polskiego PWN*: *brexit* ‘wycofanie się Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej’ (SJP PWN). Pisowni leksemu *brexit* poświęciła z kolei komentarz Katarzyna Kłosińska:

[pytanie z dn. 10.04.2017 r.] Chciałabym zapytać, czy wyraz *brexit* należy zapisywać dużą czy małą literą. Częściej spotyka się formę *Brexit*, ale czy jest ona poprawna?

[odpowiedź] Pisownia słowa oznaczającego wyjście Wielkiej Brytanii ze struktur UE wielką literą nie ma uzasadnienia – nie jest to nazwa własna, a nazwy wydarzeń historycznych (a także: procesów itd.) piszemy małymi literami. A zatem wbrew nawykowi dziennikarskim należałoby upowszechnić zapis *brexit* (Poradnia Językowa SJP PWN).

¹ W plebiscycie Collins English Dictionary „Word of the Year” w 2016 r. zwyciężyło słowo *brexit*, w 2017 – *fake news*. Z kolei w 2015 roku słowem roku był leksem *uchodźca*, a jego odpowiedniki wygrały w podobnych plebiscytach przeprowadzanych w Niemczech, Czechach, Rosji, Hiszpanii i Francji.

Zarówno leksem *brexit*, jak i *polexit* (a także np. *austrexit*, *bulgexit*, *czechexit*, *deut-schexit*, *frexit*, *germanexit*, *grexit*, *rumexit*²) zapisywane są w tekstach niemal bez wyjątku wielką literą, a więc inaczej niż wynikałoby z zaleceń normatywnych. Niewątpliwie wpływ na taką pisownię ma nagłosowa część złożenia, będąca początkowym morfemem lub niemorfologiczną częścią nazwy własnej (choronimu).

Obok postaci *polexit* funkcjonuje także forma *plexit* (będąca – jak leksem *brexit* – złożeniem dezintegrowanym niezachowującym granicy morfologicznej wyrazów), jednak o znacznie mniejszej frekwencji niż forma *polexit*. Choć brzmieniowo jest ona bliższa pierwowzorom (*brexit*, *grexit*) i wydaje się fonetycznie atrakcyjniejsza, jest zdecydowanie rzadziej reprezentowana w korpusie. Mniejsza frekwencja wyrazu *plexit* wynika z jego semantycznej niejednoznaczności, kojarzy się bowiem nie tylko z formą *brexit*, ale także leksemem o znaczeniu ‘szkło organiczne’: *plexiglas*, *plexi* (SJP PWN), występującym w nazwach firm i produktów (por. np. Plexitech, Akces-Plexi, płyta plexi)³.

2. POLEXIT W KORPUSIE MONCO.FRAZEO.PL

Korpus tekstów internetowych i wyszukiwarka Monco PL (monco.frazeo.pl) to:

najbardziej obecnie aktualny korpus współczesnej polszczyzny, zawierający blisko 2,5 mld słów (segmentów), zaczerpniętych z tekstów dostępnych w internecie. Korpus jest dynamiczny, cały czas się powiększa, dlatego możliwe jest znalezienie poświadczeń dla użyć najnowszych polskich neologizmów, zapożyczeń semantycznych i strukturalnych. Możliwości i ograniczenia korzystania z zasobów: możliwość bardzo zaawansowanego przeszukiwania bazy. [...] ogląd danych językowych możliwy jest w ramach następujących modułów: konkordancje, podsumowanie, fasety (typy tekstów), pliki. Mamy także dostęp do opcji kolokacje [...]. Dane językowe są ponadto wizualizowane i ujmowane statystycznie (Pałka, Kwaśnicka-Janowicz 2017: 158).

W marcu 2018 roku dla leksemu *polexit* wyszukiwarka wskazała ok. 1000 wyników (dla porównania: *brexit* miał ich ok. 30 tys.). Jak wynika z danych korpusowych⁴, największa częstotliwość występowania leksemu *polexit* przypada na marzec 2017 roku⁵. Wpływ na wzrost frekwencji wyrazu miały wydarzenia związane z reelekcją Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej; por. tabela:

² Wszystkie przytoczone tu formy pojawiły się w zgromadzonym materiale, ale większość z nich była zapisana wielką literą.

³ Zarówno leksem *plexit*, jak i *polexit* są oznakowane za pomocą tzw. hashtagów (*#plexit*, *#polexit*). Jeden z użytkowników Twittera zamieścił grafikę przedstawiającą wyniki sondażu na temat obu nazw. Pytanie brzmiało: *Jak będzie nazwane polskie referendum w sprawie wyjścia z UE?* Formie *polexit* przypisano 61% odpowiedzi. Udostępniający grafikę dodał zdjęcie przedstawiające płyty z przezroczystej pleksy i adres internetowy sklepu, w którego nazwie pojawia się rzeczownik *plexi*.

⁴ Wykaz źródeł, z których pochodzą konteksty występowania leksemu *polexit* wraz z danymi liczbowymi, znaleźć można na stronie monco.frazeo.pl [1.03.2018].

⁵ Notabene również leksem *brexit* miał wówczas frekwencję największą po 23.06.2016 r.; por. <<http://www.monco.frazeo.pl/trends>> [1.03.2018].

Wydarzenia:	Dane korpusowe:	
	data	liczba wystąpień leksemu <i>polexit</i>
• 3.03.2017 informacja o możliwości zgłoszenia przez rząd RP kandydatury Jacka Saryusza-Wolskiego na stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej	25.02.2017	3
	04.03.2017	26
• 4.03.2017 rząd RP formalnie zgłosił kandydaturę Jacka Saryusza-Wolskiego na szefa Rady Europejskiej	11.03.2017	76
	18.03.2017	21
• 9.03.2017 reelekcja Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej; przeciw kandydaturze D. Tuska był rząd RP, przedstawiciele pozostałych 27 krajów członkowskich poparli jego kandydaturę	25.03.2017	14
	01.04.2017	10
	08.04.2017	2

Pierwsze wystąpienie leksemu *polexit* odnotowano w wyszukiwarce Monco PL w dniu 10.10.2015 roku. Do maja i czerwca 2016 roku, kiedy nastąpił pierwszy znaczny wzrost wystąpień leksemu, wyraz *polexit* pojawia się w korpusie sporadycznie. Oprócz marca 2017 roku kolejne skoki frekwencyjne (do ok. 10 wystąpień w danym dniu) są okresowe i pozostają w związku z wydarzeniami w kraju: wprowadzeniem przez rząd Prawa i Sprawiedliwości kontrowersyjnych ustaw dotyczących sądownictwa (wrzesień 2017 roku) i Instytutu Pamięci Narodowej (styczeń 2018 roku).

a. Wyrażenia i zwroty

Najbardziej wyrazista konstrukcja składniowa definiująca leksem *polexit* ma postać szeregu synonimicznego połączonego spójnikiem *czyli*, przyłączającym wyrażenie wyjaśniające:

- polexit, czyli wyjście Polski z Unii Europejskiej;*
- polexit, czyli wyjście Polski poza standardy europejskie;*
- polexit, czyli wyjście Polski z eurokolchozu;*
- polexit, czyli wyprowadzanie Polski z Unii Europejskiej;*
- polexit, czyli wystąpienie naszego kraju ze struktur unijnych;*
- polexit, czyli opuszczanie przez Polskę Unii Europejskiej;*
- polexit, czyli potencjalne opuszczenie przez nasz kraj struktur UE.*

Semantyczne różnice między transpozycyjnymi rzeczownikami odczasownikowymi definiującymi *polexit* dotyczą takich odmiennych sposobów ujmowania czynności (a więc pośrednio także pojęcia *polexit*), jak efektywność (zakończenie czynności): *wyjście, wystąpienie, duratywność* (trwanie czynności): *wyprowadzanie, opuszczanie, kauzatywność* (powodowanie wykonania czynności): *wyprowadzanie / wyprowadzenie*.

Kolokacje rzeczownika *polexit* zostały podzielone pod względem formalnosyntaktycznym na połączenia czasownikowe (zwroty) i imienne (wyrażenia). Z punktu widzenia dyskursywnego funkcjonowania pojęcia *polexit* ważniejsze jednak niż struktura gramatyczna połączeń wyrazowych, jakie tworzy leksem *polexit*, jest ich znaczenie. Nie chodzi przy tym o znaczenia pojedynczych konstrukcji werbalnych lub nominalnych, ale o pewne semantyczne typy połączeń z wyrazem *polexit*, które można dostrzec, gdy weźmie się pod uwagę odpowiednio liczną bazę tekstów (kontekstów). Zatem podział formalnosyntaktyczny kolokacji uwzględnia także na niższym poziomie opisu ich cechy znaczeniowe:

A. Konstrukcje nominalne (wyrażenia) z leksemem *polexit* jako członem głównym wyrażenia (*polexit* – jaki?) wskazują na:

a) niejawnosć działań:

polexit: cichy, pelzający, w ukrytej formie;

b) możliwość, realność, rzeczywistość wystąpienia zdarzenia lub przeciwnie – jego nierealność, nierzeczywistość:

polexit: faktyczny; realny; potencjalny; ewentualny; nierealny;

c) „dzianie się” w sferze nie realnej, a mentalnej:

polexit: mentalny; taktyczny; wydumany.

B. Konstrukcje nominalne (wyrażenia) z leksemem *polexit* jako członem podrzędnym wskazują na ujmowanie zjawiska jako:

a) procesu:

kierunek polexit; kierunek na polexit; klimat na polexit; zwolennik polexitu;

b) działania komunikacyjnego:

hasło polexit; manifestacja pod hasłem polexit; [toporna] propaganda pod tytułem polexit; pytanie o polexit; słowo polexit;

Kaczyński o polexicie; opozycja o polexicie; Petru o polexicie;

c) działania komunikacyjnego o charakterze sprawczym:

referendum w sprawie polexitu.

C. Połączenia czasownikowe z rzeczownikiem *polexit* (zwroty) oznaczają:

a) podejmowanie działań (w tym o charakterze przygotowawczym):

polexit: organizować; robić / zrobić [krok po kroku]; planować; przeprowadzić / przeprowadzać [także: przeprowadzić operację pod nazwą *polexit*]; szykować; wykonać; uruchomić; zaczynać;

b) czynności mentalne:

myśleć o polexicie; obawiać się polexitu; zdecydować się na polexit; zmierzać do polexitu;

c) czynności komunikacyjne:

imputować polexit; majaczyć o polexicie; manifestować pod hasłem polexit; mówić o polexicie; ogłosić polexit; poprzeć polexit; pozwolić / nie pozwolić na polexit; rozmawiać o polexicie; sugerować polexit; trzymać kciuki za polexit; wykluczać polexit; wybrać polexit.

Najczęściej powtarzające się semantyczne i istotne typy połączeń wyrazowych dotyczą dwu sposobów predykatywnego ujmowania zjawiska, tj. w wymiarze zdarzeniowym lub w wymiarze komunikacyjnym, a także dwu opozycyjnych sposobów jego charakteryzowania: jako procesu już trwającego oraz jako zdarzenia możliwego lub niemożliwego do zaistnienia w przyszłości.

b. Frazy i wypowiedzenia

W wypowiedzeniach z orzeczeniem słowno-imiennym podmiotowi wyrażonemu leksemem *polexit* zostają przypisane następujące – antonimiczne i synonimiczne zarazem – właściwości:

a) *polexit* jest: *nierealny* – *bardzo realny*;

b) *polexit* jest: *niemożliwy* – *możliwy*.

Zdecydowanie jednak częściej leksemem *polexit* jako podmiot występuje w wypowiedzeniach z orzecznikiem wyrażonym rzeczownikiem, w których predykacja ma charakter metaforyczny, np.: *polexit to droga, polexit to pacynka, polexit to operacja, polexit to produkt* (por. przykłady zamieszczone poniżej). Tym samym przypisanie sensu zestawieniom predykatywnym z leksemem *polexit* staje się zadaniem dla odbiorcy, który – by zinterpretować metaforę – najpierw musi ją rozpoznać, następnie przypisać jej wartość w wymiarze aksjologicznym (pozytywną lub negatywną), a dopiero potem w wymiarze semantycznym, tj. przenieść konkretną lub bliską doświadczeniu odbiorcy domenę pojęciową źródłową (tzw. temat pomocniczy metafory, tu np. *droga, pacynka*) na abstrakcyjną i obcą domenę docelową (tzw. temat główny metafory, tu: *polexit*) (por. Lakoff 1988; Dobrzyńska 1994). Dyskursywny (społeczno-kulturowy) czynnik w funkcjonowaniu metafor powoduje, że są one dogodnym narzędziem ideologizowania obrazu rzeczywistości (por. Steciąg 2012: 28–30) i aksjologicznej reinterpretacji otaczającego świata (por. Awdziejew, Habrajska 2009: 14).

Wśród konstrukcji *polexit jest czymś, polexit to.../ to jest...* występują wyłącznie nieneutralne aksjologicznie rzeczowniki lub grupy imienne, które:

- a) dotyczą potencjalnego zdarzenia (tj. wyjścia Polski z UE), ale wartościują je negatywnie: *polexit to: największe niebezpieczeństwo*;
- b) dotyczą potencjalnego zdarzenia (tj. wyjścia Polski z UE) lub procesu (tj. wychodzenia Polski z UE), ale wartościują je pozytywnie:

polexit to: najlepsze wyjście; kontra do perfidnych prób islamizacji Europy; rozsądny kierunek; jedyna droga;

- c) dotyczą nie potencjalnego zdarzenia czy procesu, ale myślenia, mówienia, pisania o nim, a działania mentalno-komunikacyjne są wartościowane negatywnie:

polexit to: absurd; mrzonki; medialne oszustwo; oszustwo i manipulacja; rzecz całkowicie wyдуманą; sztuczny temat; ulepiona przez opozycję pacynka; produkt dezinformacji; hasło na zasadach Putinowskiej wojny informacyjnej.

Leksem *polexit* funkcjonuje również jako składnik główny powtarzalnych fraz, w których czasowniki, nierzadko zanegowane, przypisują zdarzeniu:

- a) trwanie, istnienie, mające miejsce już w chwili mówienia,
np. *odbywa się; trwa (od jakiegoś czasu); zaczął się (wczoraj)*;
- b) potencjalne istnienie, takie, które może nastąpić lub nastąpi w przyszłości,
np. *grozi (nam); nastąpi; szykuje się; wisi (nad nami)*;

- c) łatwość wystąpienia,
np. *nie wymaga referendum; nie potrzebuje kampanii antyunijnej*;

- d) trudność, niemożność wystąpienia,
np. *nie będzie prostą sprawą; nie przejdzie*;
w takim kontekście semantycznym najczęściej leksem *polexit* funkcjonuje jako składnik podrzędny frazy werbalnej,
np. *nie ma szans na polexit; nie ma zgody na polexit; nie ma mowy o polexicie; nie ma klimatu na polexit*;

- e) zbawienny, dobroczynny, pozyteczny skutek,
np. *może nas uratować (od głupoty decydentów unijnych); niech żyje*.

Wypowiedzenia, w których pojawia się leksem *polexit* (w dowolnej funkcji składniowej), charakteryzują się dwoma szczególnymi cechami. Po pierwsze: są to wypowiedzenia krótkie, trzy- czteroskładnikowe, o postaci haseł propagandowych lub zwięzłych, ekspresywnych konstrukcji, które mają silnie oddziaływać perswazyjnie, m.in. na skutek użycia trybu rozkazującego lub bezokolicznika w funkcji nakazowej:

*Albo euro, albo polexit;
Eurexit zamiast polexitu;
Jak zrobić polexit?;*

*Nie będzie polexitu;
 Nie ma kierunku na polexit;
 Po brexicie będzie polexit;
 Polexit jest bliżej niż się eurokolchozowemu bractwu wydaje;
 Polexit nie przejdzie;
 Polexit – Polska bez Unii Europejskiej;
 Precz z taką Unią: albo się poprawia, albo polexit;
 Przygotować się do polexitu;
 Rozpocząć referendum polexit;
 Róbmy szybko polexit.*

Po drugie: wypowiedzenia złożone, w których jest użyty leksem *polexit*, to w dużej części wypowiedzenia warunkowe i przyzwolenia, a zatem presuponowane w zdaniu zajście zdarzenia zostaje uzależnione od określonych czynników (np. *naprawy UE; niespełnienia [przez UE] oczekiwań PiS; przyjęcia / nieprzyjęcia islamistów*) lub wyrażona w zdaniu bezzasadność mówienia o potencjalnym zdarzeniu jest podważana przez wskazanie czynnika, który legitymuje jego dyskursywne istnienie (np. jako *argument do atakowania PiS*):

*Jeśli ma być polexit, to nie widzę powodów do niepokoju;
 Jeśli Unia Europejska sama się nie naprawi, to możemy być świadkami dużo gorszych scenariuszy niż ten wydumany Polexit;
 Jedyną drogą jest polexit – jeśli coś się PiS-owi nie podoba, to wystarczy rozpisać referendum i po sprawie;
 Polacy są gotowi nawet na polexit, byle nie przyjmować obcych nam kulturowo radykalnych islamistów, których napływ spowodował zupełny upadek poziomu bezpieczeństwa na zachodzie Europy;
 A co, jeżeli on naprawdę chce zrobić polexit?;
 Jak przekonywał prezes partii, polexit, czyli scenariusz zakładający wyprowadzenie Polski z Unii Europejskiej, nie istnieje, choć, jak zauważa, to wygodny argument do atakowania PiS-u.*

c. *Polexit* jako konstrukt dyskursywny

Polexit jest konceptualizowany i jako proces (*wychodzenie, wyprowadzanie*) określany za pośrednictwem takich leksemów, jak: *droga, kierunek, zmierzanie do...*, składających się na pomocniczą domenę pojęciową, i jako jednorazowe zdarzenie (*wyjście, przejście*), a więc takie, które ma charakter graniczny, delimitacyjny, jest rodzajem cezury. Tu ujawnia się przede wszystkim metafora drzwi (*wyjście*). Po jednej ich stronie są: *perfidne próby islamizacji Europy; obcy nam kulturowo radykalni islamiści; zupełny upadek poziomu bezpieczeństwa na zachodzie Europy; eurokolchoz; eurokolchozowe bractwo*, natomiast to, co miałyby się znajdować po drugiej stronie owych drzwi, nie jest określone; mówi się bowiem o wyjściu, nie wejściu, a zatem możliwe jest opisywanie i wartościowanie tylko tego, co znane nadawcy. Świat „po wejściu” jest obrazowany sporadycznie (por. np. *Z niemiecko-lewacką Unią nam coraz mniej po drodze. W ostateczności polexit i budowa Międzymorza*).

Znaczenie ‘wyjścia’ (*exit*) oraz nazwa kraju (*pol-, br-, gr-, czech-*, ograniczona do morfemu lub jego części), który *wychodzi* (z UE), zawarte są w strukturze leksemu (*pol-exit, br-exit, gr-exit, czech-exit*). Oprócz jednak czasownika *wychodzić* i rzeczownika *wyjście* w niektórych kontekstach o postaci definicji (*polexit, czyli...*) pojawia się czasownik kauzatywny *wyprowadzać* i pochodny od niego rzeczownik *wyprowadzanie*. Wyprowadzanie jako czynność o charakterze kauzatywnym wymaga wskazania wykonawcy czynności, a więc określenia, kto *wyprowadza Polskę z UE*. Czynność *wyprowadzania Polski z UE* ma w dyskursie publicznym z jednej strony jednoznacznie określonego sprawcę czynności (rząd PiS, partia PiS, Jarosław Kaczyński), z drugiej strony – jednoznacznie określonego nadawcę tak oznaczonego sprawstwa (opozycja, KOD, „Gazeta Wyborcza”) (por. przykłady zamieszczone w dalszej części artykułu).

Na temat *polexitu* wypowiedają się w przestrzeni publicznej przede wszystkim dwie kategorie podmiotów o silnej legitymizacji dyskursywnej wynikającej m.in. z polaryzacji sceny politycznej, mediów, a także społeczeństwa, jaka dokonała się po 2005 roku (por. Piekot 2016: 14), a przybrała na sile po 2015 roku. Są to: a) przedstawiciele opozycji i mediów lewicowo-liberalnych oraz b) przedstawiciele partii rządzącej oraz mediów prawicowo-konserwatywnych. Ich uproszczone opinie można schematycznie przedstawić za pomocą dwu fraz: a) *grozi nam polexit*, b) *polexit to absurd*. Trzeci typ nadawców reprezentują przedstawiciele skrajnej prawicy (ONR) oraz anonimowi komentatorzy internetowi, którzy powielają ideę *Polski bez Unii Europejskiej* (hasło ONR wyrażane na demonstracji z okazji 12. rocznicy wstąpienia Polski do UE i przywoływane w komentarzach internetowych).

Konteksty zawierające leksem *polexit* zgromadzone za pomocą wyszukiwarki Monco PL wskazują na dwa zasadnicze sposoby dyskursywnego wykorzystania tematu. Z jednej strony jest to marginalizowanie kwestii miejsca Polski w strukturach UE (czy też poza nią), z drugiej – hiperbolizowanie groźby zaistnienia zdarzenia. Toteż *polexit* jest tyleż określeniem (potencjalnego) wyjścia Polski z UE, co pojęciem związanym z komunikacyjnym aspektem uprawiania polityki, który ujawnia się przede wszystkim w wypowiedziach o charakterze metadyskursywnym, por. np.:

Kłamstwo Polexitu to klasyczny przykład użycia rosyjskiej politologii i produkcji fake newsów; Oczywiście również Fakty TVN ochoczo eksploatowały napompowany temat, budując w głowie widza jedną myśl: a co, jeżeli on naprawdę chce zrobić polexit;
Toporna propaganda pt. #polexit, jest nie tylko bzdurna, ale i szkodliwa;
Jak przekonywał prezes partii, polexit, czyli scenariusz zakładający wyprowadzenie Polski z Unii Europejskiej, nie istnieje, choć, jak zauważa, to wygodny argument do atakowania PiS-u.

Polexit to nie zdarzenie. O zdarzeniu można mówić wtedy, gdy nastąpi (por. SJPdor ‘to, co się zdarzyło, wydarzyło, zaszło, co się stało; wypadek, wydarzenie’). *Polexit* można więc uznać jedynie za zdarzenie potencjalne. Z kontekstów zawartych w korpusie wyłania się jednak *polexit* jako polifunkcyjny konstrukt dyskursywny o wyrazistych

cechach propagandowych. Jego wartość pragmatyczno-dyskursywna jest trojakiego rodzaju:

- a) *polexit* jako groźba (następuje hiperbolizacja tematu w przestrzeni publicznej), np.:

Maciej Stasiński w GW: Rząd PiS stawia się poza Europą;

Nie ma kierunku na polexit w sensie wniosku o opuszczenie UE, natomiast możemy znaleźć się w stanie pogłębionej izolacji i stałego konfliktu [...];

Trzeba o tym wszystkim pamiętać i to wszystko przemyśleć [chodzi o przyczyny brexitu; tytuł artykułu: „9 powodów dlaczego Brytyjczycy zagłosowali za wyjściem z UE”; E.Sz.-Ś.], bo i pewnie u nas zaczną się pojawiać pomysły na referendum w sprawie polexitu;

Pełzający polexit następuje od grudnia 2015;

Nie pozwolimy Kaczyńskiemu na polexit, nie pozwolimy mu na wyprowadzenie Polski ze struktur zachodnioeuropejskich, bo przynależymy do zachodniej Europy i do tego kręgu cywilizacyjnego;

Według zwolenników polexitu UE jest antychrześcijańska, promuje dewiacje, zabijanie nienarodzonych dzieci oraz eutanazję;

- b) *polexit* jako absurd (następuje bagatelizowanie, marginalizowanie, rugowanie tematu z przestrzeni publicznej), np.:

Kaczyński o Polexit: Sugestia, że chcemy wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej to oszustwa i manipulacje;

Szymański: Opozycja sama wybiera sobie zastępczą rolę, sama wybiera sztuczne tematy jak Polexit;

Medialne oszustwo: Polexit. Nie ma, nie ma takiego scenariusza, zapewnia Jarosław Kaczyński;

Magierowski: Prezydent powie, że Polexit to absurd;

W Polsce nie ma klimatu na polexit – powtarza Czarnecki. To scenariusz surrealistyczny, takich obaw nie ma;

Waszczykowski: Oczywiście, że nie ma mowy o Pol-exit. My chcemy utrzymać UE, tylko jaka UE?

Taka która łączy, a nie dzieli. Unia podzielona, to Unia niedobra dla Europy;

- c) *polexit* jako możliwość (pod jakimiś warunkami), konieczność lub stan pożądany, np.:

Myślę, że polexit byłby rozsądnym kierunkiem tym bardziej, że mógłby ocalić naszą ziemię przed islamizacją;

Z niemiecko-lewacką Unią nam coraz mniej po drodze. W ostateczności polexit i budowa Międzymorza;

Trzeba wziąć przykład z Anglików i ogłosić referendum o wystąpieniu Polski z Unii (polexit), choćby w celu postraszania Brukseli;

Trzymam kciuki za polexit: mówi Daniel Kawczyński, urodzony w Polsce poseł Partii Konserwatywnej brytyjskiego parlamentu, w rozmowie z Edytą Holdyńską;

Manifestacja antyunijna: Polexit – Polska bez Unii Europejskiej! W 12. rocznicę wejścia Polski do UE na Rynku Głównym w Krakowie;

Serię manifestacji pod hasłem POLexit zapowiedział na dziś Obóz Narodowo-Radykalny.

Dokładniejszemu przyjrzeniu się konceptualizacji pojęcia i nadawczej dystrybucji wymienionych wyżej konstruktów dyskursywnych poświęcona będzie dalsza analiza, uwzględniająca teksty zamieszczane w dwu portalach internetowych: *dorzeczy.pl* oraz *polityka.pl*, a więc reprezentujących odmienne światopoglądowo stanowiska wobec nie tylko *polexitu*, ale i rzeczywistości społeczno-politycznej.

3. POLEXIT W TEKSTACH PORTALI DORZECZY.PL I POLITYKA.PL

Wyszukiwarki obu portali wskazały łącznie ok. 90 tekstów na temat *polexitu* i z użyciem leksemu *polexit*⁶ w okresie od czerwca 2016 roku do marca 2018 roku.

Wyraz *polexit* ze względu na swoją silną emotywno-perswazyjną funkcję występuje bardzo często jako składnik tytułu, śródtytułu lub wyrazistego, krótkiego cytatu przywołanego w artykule jako jego *lead*, np.:

- Polexit* (3.06.2016, *polityka.pl*);
Mielizna premier Szydło. W jej przemówieniach pobrzmiewa ton Polexitu (24.03.2017, *polityka.pl*);
Czy Polexit jest możliwy? Grunt pod polexit jest przygotowany. Wystarczy dać sygnał (8.08.2017, *polityka.pl*);
Groźba Polexitu ze strony Warszawy? (7.08.2017, *polityka.pl*);
Polexitu nie będzie (27.06.2016, *dorzeczy.pl*);
Polexit? Przeciwnicy UE zbierają podpisy pod petycją do prezydenta (12.03.2017, *dorzeczy.pl*);
Czeka nas rozpad UE? Rzecznik prezydenta: Eurexit zamiast Polexitu (14.03.2017, *dorzeczy.pl*);
Giertych: Sprawa reparacji wojennych to przygotowanie do Polexitu (13.08.2017, *dorzeczy.pl*);
Polexit to wymysł opozycji (12.09.2017, *dorzeczy.pl*);
Polexit to jednak nie abstrakcja? Co trzeci Polak chce wyjścia Polski z Unii Europejskiej (22.03.2018, *dorzeczy.pl*).

Leksem *polexit* zawiera się albo w cytacie przywołanym za pośrednictwem mowy niezależnej, albo w wypowiedzi parafrazowanej, mającej formę mowy zależnej ze wskazaniem autora przywołanych słów. Cytowane (lub parafrazowane) są opinie polityków znanych i ważnych, mających istotny wpływ na działania podejmowane w sferze polityki, zwłaszcza zagranicznej, a więc np.: premiera RP, ministra spraw zagranicznych, prezesa partii rządzącej, rzecznika prezydenta, liderów partii opozycyjnych, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, a także wpływowych dziennikarzy, por.

- Przy okazji przesłuchania w polskiej prokuraturze Tusk stwierdził, że polexit staje się prawdopodobny* (8.08.2017, *polityka.pl*);
Zdaniem Schullera⁷ szef MON w opinii publicznej paradoksalnie może zyskać, znajdując uznanie zwłaszcza u tych osób, którym marzy się Polexit i silna władza na wzór Putinowskiej (2.08.2017, *polityka.pl*);
Polexit to scenariusz political fiction. [...] bycie członkiem Unii jest racją stanu – twierdzi lider Polski

⁶ Portal *polityka.pl*: 36 tekstów w okresie od 3.05.2016 r. do 6.03.2018 r. (dostęp: 28.03.2018), *dorzeczy.pl* – 46 tekstów, tj. 38 w okresie od 15.03.2017 r. do 22.03.2018 r. (dostęp: 28.03.2018) oraz 8 w okresie od 19.06.2016 r. do 15.03.2017 r. (dostęp: 30.10.2017).

⁷ Konrad Schuller – warszawski korespondent „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung“.

Razem, Jarosław Gowin (12.09.2017, dorzeczy.pl);
Polexit to wymysł opozycji. Rząd w żaden sposób nie rozpatruje podobnego scenariusza – przekonuje w rozmowie z „Do Rzeczy” marszałek Senatu, Stanisław Karczewski (12.08.2017, dorzeczy.pl);
Polexitu nie będzie – powiedziała stanowczo premier Beata Szydło [...]. Beata Szydło dodała również, że nie wyobraża sobie referendum ws. Polexitu. – Polska poza Unią Europejską to Polska słaba, to Polska, która ma dużo gorsze perspektywy rozwoju i bezpieczeństwa. Członkostwo w UE jest dla Polski korzystne – oświadczyła (12.08.2017, dorzeczy.pl);
Czeka nas rozpad UE? Rzecznik prezydenta: Eurexit zamiast Polexitu. Jeśli Unia Europejska sama się nie naprawi, to możemy być świadkami dużo gorszych scenariuszy niż ten wydumany Polexit – uważa Marek Magierowski, szef biura prasowego w kancelarii prezydenta Andrzeja Dudy. Jego zdaniem rozpad UE jest możliwy. [...] Rzecznik prezydenta powiedział, że Polexit w ogóle nie wchodzi w grę, ale wchodzi w grę Euresxit, czyli rozpad Unii Europejskiej (14.03.2017, dorzeczy.pl).

Widać bardzo wyraźnie nie tylko dwa odmienne stanowiska wyrażane w prasie konserwatywno-prawicowej i lewicowo-liberalnej, ale i odmienne mechanizmy perswazyjno-manipulacyjne stosowane w wypowiedziach obu nadawców medialnych.

W tekstach zamieszczanych na stronie czasopisma „Polityka” akcentuje się tezę o wyprowadzaniu Polski ze struktur UE, a sprawstwo czynności jednoznacznie przypisuje się rządowi PiS. Nie przywołuje się jednak zapewnień (słów) przedstawicieli obozu władzy na temat absurdalności mówienia o *polexicie*, ale poddaje krytycznej, negatywnej ocenie ich działania, por.

Można się również z Unii wypisać, zresztą rząd polski, współtworzony przez polityków, którzy nigdy do niej mentalnie nie dołączyli, uparcie pracuje nad jakąś formą Polexitu. I na zły początek wyprowadza z Unii Puszczę Białowieską (31.07.2017, polityka.pl);
Kaczyński świetnie zdaje sobie sprawę, że groźba polexitu podziała odstrasżająco na brukselskich polityków, gdy będą głosować nad kolejnymi krokami w procedurze ochrony praworządności (4.07.2017, polityka.pl);
Polacy na własne oczy przekonują się, jak wielki skok Polska mogła wykonać dzięki wejściu w unijną orbitę. Polexit na sztafardach PiS nie oznacza, że Polacy są gotowi temu rozwodowi przyklasnąć (27.06.2017, polityka.pl);
Kto wątpi, że rządowi Beaty Szydło odpowiadałby Polexit, dowody znajdzie w obszarze polityki środowiskowej (19.04.2017, polityka.pl);
Partia Jarosława Kaczyńskiego prowadzi politykę pelzającego Polexitu. Być może od niej odstąpi, gdy zobaczy, do czego doprowadził Brexit (29.03.2017, polityka.pl);
Pewnego dnia w Polsce, tak jak rok temu w Wielkiej Brytanii, presja wyborców rozgrzanych antyunijną retoryką może być już tak duża, że Kaczyński – nawet jeśli nigdy tego nie planował – nie będzie miał już wyjścia i doprowadzi do Polexitu (13.03.2017, polityka.pl);
To ciągle obrzydzanie Unii Polakom może w końcu doprowadzić do tego, że Kaczyńskiemu uda się coś, do czego dąży – jak już to kiedyś napisaliśmy – do Polexitu (9.03.2017, polityka.pl).

Z kolei w tekstach zamieszczanych na stronie czasopisma „Do Rzeczy” kładzie się nacisk z jednej strony na słowa przedstawicieli rządu i partii rządzącej (por. cytaty, parafrazy), którzy uznają *polexit* za *absurd*, *urojenia opozycji*, *political fiction*, z drugiej strony – na słowa przedstawicieli opozycji, ale bez kontrargumentacyjnego odwo-

ływania się do stosowanej przez nią argumentacji. Podkreśla się jednak funkcję, jaką zdaniem nadawcy medialnego mówienie o *polexicie* pełni w dyskursie publicznym: ma zastraszyć odbiorców i w konsekwencji zrazić ich do rządu PiS (por. także przykłady wcześniejsze):

Petru mówił, że z powodu własnych kompleksów, nienawiści i żądzy zemsty rząd PiS chciał zablokować wybór Polaka na stanowisko szefa Rady Europejskiej. „Na naszych oczach powstaje Europa wielu prędkości. Polacy chcą być wśród liderów UE, a wy włączacie wsteczny bieg. Ta jazda do tyłu skończy się Polexitem, czyli wyprowadzanie Polski z Unii Europejskiej” – podkreślał (9.03.2017, dorzeczy.pl);

„Jarosław Kaczyński prowadzi nas do Polexitu, a sytuacja Polski może być jeszcze gorsza, niż Wielkiej Brytanii. Rząd PiS może upaść jeszcze przed upływem tej kadencji. Ulica zdecyduje” – mówi Antoni Mężdło (15.03.2017, dorzeczy.pl);

Posel PO Michał Szczerba jeszcze przed marszem apelował do Polaków, aby przyłączyli się do inicjatywy, ponieważ „nie ma zgody na Polexit” (25.03.2017, dorzeczy.pl);

Komitet Obrony Demokracji, Platforma, Nowoczesna i środowisko Gazety Wyborczej nie wierzą w zapewnienia rządu i uważają, że PiS chce Polexitu. „Rząd niweczy nasze spełnione marzenie. Niszczy europejską przyszłość Polski” – piszą organizatorzy marszu na stronie Gazety Wyborczej (25.03.2017, dorzeczy.pl);

„Nie damy wypchnąć Polski z Unii. Kochamy cię, Europo!” – nawołuje Jarosław Kurski w dzisiejszej Gazecie Wyborczej. – „Polska jest wyprowadzana z Unii tylko w urojonych obawach tych osób” – ocenia w rozmowie w RMF FM Jarosław Gowin. „Mówią, że Polexit to bzdura. Ale my wiemy, że jak władza mówi, to mówi. Liczą się czyny, nie słowa” – podkreśla Jarosław Kurski w swojego rodzaju manifestach (18.03.2017, dorzeczy.pl).

W ostatnim z przytoczonych przykładów zwraca się uwagę na opozycję: czyny vs. słowa. Ma ona jednak dość skomplikowaną naturę. Na podstawie przekazu publicystyczno-politycznego, jaki wyłania się z przywołanych cytatów, przeciwstawienie to (czyny vs. słowa) można by rozwinąć następująco: opozycja rządowa i media antyrządowe oceniają czyny partii rządzącej i na tej podstawie formułują tezę (a więc mówią) o wyprowadzaniu Polski z UE, o doprowadzaniu do izolacji Polski w UE, natomiast przedstawiciele rządu i partii rządzącej mówią o... mówieniu: o niezgodzie na *polexit*, o absurdalności mówienia o *polexicie*, o szkodzeniu Polsce mówieniem o *polexicie*, a więc odnoszą się do słów, a nie do czynów, które leżą u podstaw mówienia opozycji o „wyprowadzeniu Polski z UE”. Oba typy działań werbalnych mają jednak niewątpliwie charakter propagandowy w sensie, jaki nadają strategiom propagandowym Grażyna Habrajska i Aleksy Awdiejew:

Wszystkie strategie w politycznym dyskursie perswazyjnym można podzielić na propagandowe i agitacyjne. Celem strategii propagandowych jest modyfikacja, utrwalenie lub osłabienie szczegółowej postawy odbiorców w stosunku do realnego obiektu perswazji [...]. Celem strategii agitacyjnych jest zbudowanie w świadomości nadawcy gotowości do dokonania określonej opcji wyboru działania [...]. Podstawową różnicą pomiędzy strategią propagandową a agitacyjną jest to, że strategia agitacyjna eksponuje przyszłe pożądane działania odbiorcy, natomiast strategia propagandowa buduje jedynie orientację aksjologiczną w stosunku do możliwego kierunku działania (Awdiejew, Habrajska 2009: 24–25).

Temat *polexitu* i konceptualizacja pojęcia *polexit* są instrumentem w walce o utrzymanie lub odebranie władzy, a zasadniczym obiektem działań propagandowych jest odbiorca medialny, czyli wyborca, na arenie politycznej bowiem: „[...] każdy dyskurs propagandowy buduje jednocześnie gotowość odbiorców do podjęcia określonych działań, czyli jest ukrytym dyskursem agitacyjnym” (Awdiejew, Habrajska 2009: 14).

ZAKOŃCZENIE

Z obu części analizy wyłaniają się dwa odmienne co do treści i funkcji konstrukty pojęciowo-perswazyjne związane z leksemem *polexit*, które – ze względu na polaryzację sceny politycznej – przypisać można z jednej strony obozowi władzy i mediom prorządowym, z drugiej – opozycji i mediom antyrządowym.

Polexit definiowany jest jako: *wyjście, wychodzenie, wyprowadzanie*. Metaforyczne i opisowe ekwiwalenty znaczeniowe są już zgoła odmienne. Z jednej strony *polexit* to: *wymysł, groźba, straszak* stasowany przez opozycję (zdefiniowaną w tekstach jako: PO, Nowoczesna, KOD, środowisko „Gazety Wyborczej”) po to, by *zniechęcić społeczeństwo do władzy* (sam leksem jest już bowiem uznany za element antyrządowej propagandy), obóz władzy zaś uznaje *polexit* za *absurd, urojoną obawę opozycji*, nie neguje natomiast możliwości zaistnienia *eurexitu* – rozpadu UE. Z drugiej strony *polexit* to: *główne hasło PiS, niszczyciel marzeń Polaków, niszczyciel europejskiej przyszłości Polski, straszak na unijnych polityków stasowany przez PiS, realne zagrożenie*, bo prowadzi do *obrzydzenia Europy Polakom za pomocą antyunijnej retoryki oraz do izolacji Polski* (por. poniższą tabelę):

Kto mówi?	Opozycja i media jej sprzyjające	Władza i media jej sprzyjające
Co mówi?	<i>Polexit</i> to: realne zagrożenie, główne hasło PiS, niszczyciel marzeń Polaków i europejskiej przyszłości Polski, straszak na unijnych polityków	<i>Polexit</i> to: absurd, wymysł, bzdura, urojenia opozycji, <i>political fiction</i>
Jaki cel nadawca przypisuje działaniom przeciwnika politycznego?	Zniechęcenie Polaków do UE	Zniechęcenie Polaków do rządu
Jak nadawca nazywa działania komunikacyjne przeciwnika na temat <i>polexitu</i> ?	Antyunijna retoryka	Antyrządowa propaganda
Jakie nadawca przewiduje inne niż <i>polexit</i> scenariusze zdarzeń?	Izolacja Polski	Eurexit

Z bazy kontekstów, jakie podsuwa wyszukiwarka portalu monco.frazeo.pl, wyłania się nie tylko konceptualizacja pojęcia charakterystyczna dla mediów głównego nurtu, tzw. mainstreamowych, ale także wyraźnie pokazują się opinie skrajne, propagujące

wprost tezę o *Polsce bez UE*, w których *polexit* jest odpowiedzią na *eurokolchoz*, *islamizację Europy*, konieczność przyjmowania *obcych kulturowo radykalnych islamistów* oraz *zupełny upadek poziomu bezpieczeństwa na zachodzie Europy*. Zatem pojęcie *polexitu* reprezentują we współczesnym dyskursie publicznym dwa opozycyjne konstrukty dyskursywne: *polexit* jako zagrożenie oraz *polexit* jako konieczność, a nawet zdarzenie pożądane. Z trzecim sposobem mówienia o *polexicie*: *polexit to absurd*, *wymysł*, *political fiction*, wiąże się rugowanie tematu z przestrzeni publicznej i nakładanie na słowo swoistego tabu komunikacyjnego.

BIBLIOGRAFIA

- Awdiejew A., Habrajska G. 2009: Strategie propagandowe i agitacyjne, [w:] Habrajska G. (red.), *Problemy komunikacji społecznej*, Seria: Rozmowy o komunikacji 3, Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM, 9–54.
- Czachur W., Miller D. 2012: Niemiecka lingwistyka dyskursu – próba bilansu i perspektywy, *Oblicza Komunikacji* 5, 25–43.
- Dobrzyńska T. 1994: *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.
- Lakoff G., Johnson M. 1988: *Metafory w naszym życiu*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Łaziński M. 2016: *Słowa miesiąca: brexit, wyjście*, <www.slowanaczasie.uw.edu.pl/slowa-czerwca-brexit-wyjście/> [1.03.2018].
- Pałka P., Kwaśnicka-Janowicz A. 2017: *Przewodnik po zasobach internetowych*, Seria: Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego nr 28, Kraków: Wydawnictwo JAK.
- Piekot T. 2016: *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz na usługach ideologii*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO.
- Poradnia Językowa SJP PWN*, <<https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Piszmy-brexit;17670.html>> [1.03.2018].
- SJPDor – Doroszewski W. (red.), 1958–1969: *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <www.sjp.pwn.pl> [1.03.2018].
- Spitzmüller J., Warnke I.H. 2011: *Diskurslinguistik. Eine Einführung in Theorien und Methoden der transtekstuellen Sprachanalyse*, Berlin–Boston: De Gruyter.
- Steciąg M. 2012: *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Topczewska U. 2017: Analiza pola semantycznego jako metoda badania dyskursu, [w:] Czyżewski M., Otrocki M., Piekot T., Stachowiak J. (red.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO, 49–65.

ABSTRACT***Polexit* in the Polish public discourse**

Keywords: public discourse, linguistic discourse analysis, *polexit*.

The aim of the article is the linguistic-discursive analysis of the *polexit* lexeme. The analysis includes: collocations of the word and their meanings, metaphorical uses and their cognitive-axiological properties, conceptualization of the notion depending on the sender's category, the recipient's category and the interpretation frameworks. The following search engines were used to create the database: moncofrazeo.pl (search engine and corpus of texts), dorzeczy.pl and polityka.pl (search engine and base of texts of two Polish opinion-forming magazines). The frequency of the *polexit* lexeme is correlated with specific political events. Since March 2017, the lexeme has become a discursive construct with a propaganda function and is used in texts about the position of Poland in the EU. It is conceptualized, depending on the ideology and discursive function of the sender, as: a threat, absurd, opportunity, desired state.